

# Jeszke, Jaromir

---

"Dżuma ujarzmiona? : walka z czarną śmiercią za Stanisława Augusta",  
Tadeusz Srogosz, Wrocław 1997 :  
[recenzja]

---

Medycyna Nowożytna 5/2, 149-151

---

1998

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Tadeusz Srogosz, *Dżuma ujarzmiona? Walka z czarną śmiercią za Stanisława Augusta***, Wydawnictwo Arboretum, Wrocław 1997, ss. 152, bibliogr.

Wrocławskie wydawnictwo „Arboretum” opublikowało niedawno niewielką książeczkę Tadeusza Srogosza, łódzkiego historyka związanego z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Częstochowie, pt. *Dżuma ujarzmiona? Walka z czarną śmiercią za Stanisława Augusta*. Wbrew skromnej objętości praca T. Srogosza niesie ważne przesłanie. Autor podjął się zadania zmodyfikowania powszechnego wśród historyków obrazu dżumy. „Właściwie ciągle w świadomości historycznej na temat epidemii dżumy istnieje wypaczony obraz – pisze autor – Winę za to ponoszą historycy, korzystający ze źródeł narracyjnych, najczęściej literackich opisów i publikacji kościelnych z epoki baroku. Często prace historyczne o dżumie ilustrowane są dziełami twórców sztuki natchnionych apokaliptycznymi wizjami, które miały przypomnieć odbiorcom o ludzkim przemijaniu. (...) Obecnie, gdyby opierać się tylko na informacjach prasowych, radiu i telewizji, literaturze pięknej czy dziełach sztuki, doszlibyśmy do przekonania, że czyhają na nas tylko zagrożenia: wojna nuklearna, globalna katastrofa ekologiczna, epidemie, przeludnienie, terroryzm. A przecież ludzie na całym świecie oprócz tego normalnie żyją i pracują, zmagając się wciąż z codziennym bytowaniem (...). Rzeczywistość dawnych epok nie odbiegała aż tak daleko od współczesnych niepokojów, a jednocześnie dążenia zapewnienia sobie i gatunkowi ludzkiemu spokojniejszej egzystencji. Ma to uzasadnienie również do epidemii dżumy (...) Czasem całe pokolenia nie spotykały się bezpośrednio z morowym powietrzem (...)”.

Tadeusz Srogosz próbuje więc ukazać aktywną postawę wobec klęsk elementarnych u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej, proponując jednocześnie nowe ujęcie tych zmagania. To niełatwe zadanie, gdyż literatura przedmiotu jawi się jako całkiem pokaźna. Epoka stanisławowska stanowiła tutaj jednak pewien wyjątek, co znakomicie wypaczało rysowane dotychczas przez historyków obrazy. Uzupełnienie tej luki w polskiej historiografii końca XVIII wieku stanowi drugie zadanie, jakie stawia przed sobą autor. Omawiana książka powstała jako efekt jego wieloletnich zainteresowań i, co jest cechą charakterystyczną prac T. Srogosza, oparta jest o bardzo bogatą bazę źródłową. Często, uwiarygadniając swoją narrację, autor cytuje źródła bezpośrednio. Stara się oddać głos przedstawicielom elit politycznych i intelektualnych, urzędnikom i dowódcom, aby, jak pisze, „mo-

żliwie zbliżyć się do kręgu ludzkiej historii". Ta deklaracja, zapewne świadomie, ukazuje akceptację autora dla coraz ważniejszego nurtu w polskiej historiografii, nurtu antropologii historycznej. Niektórzy polscy historycy skłaniają się wręcz ku pogładowi, że właśnie ujęcia antropologii historycznej są szansą dla nowoczesnych studiów nad społecznymi postawami wobec zdrowia i choroby. Autor *Dżumy ujarzmionej* nie wydaje się daleki od takich poglądów, choć nie deklaruje wprost swoich przekonań.

Książkę swoją podzielił T. Srogosz na dwie części. Pierwsza, obejmująca lata 1770–1771 ukazuje genezę zjawiska, ukazując m.in. rolę wojny rosyjsko-tureckiej, w warunkach skomplikowanej sytuacji politycznej i wojskowej we wschodniej części państwa i pierwszą fazę walki. Wiodącym wątkiem jest w tej części pracy ukazanie roli wojska Rzeczypospolitej w skomplikowanej sytuacji rosyjskiego protektoratu. Można powiedzieć, iż T. Srogosz wątek zależności walki o ograniczenie zasięgu epidemii od wojskowej i politycznej postawy rosyjskich dowódców wręcz eksponuje. Ukazuje momenty współpracy a także i konfliktów. Bardzo mocno został zaakcentowany więc polityczny kontekst walki z klęskami elementarnymi epoki stanisławowskiej. Z jednej strony jest to, ze względu na wiodącą rolę państwa w tych działaniach, ujęcie oczywiste. Nie tak często jednak spotykane w literaturze przedmiotu. Bardzo wyraziście zostały jednak również zarysowane, co ważne ze względu na deklarowaną perspektywę „zbliżenia się do kręgu ludzkiej historii”, czołowe dla tych działań postacie.

Druga część książki ma nieco inny charakter. Autor poświęcił ją okresowi Rady Nieustającej i Sejmu Czteroletniego. Czytelnik znajdzie tam kontynuację wątków dotyczących roli wojska w zwalczaniu epidemii w znanych mu już uwarunkowaniach politycznych. Główny akcent położony jest jednak gdzie indziej. Formy podjętych działań wojskowych, administracyjnych i metodycznych zostały ukazane przez pryzmat poczynań konkretnych postaci organizujących walkę z epidemią: pełnomocnika Rady Nieustającej i lekarzy kwarantann. Pozwala to czytelnikowi ujrzeć obraz codziennych zmagania bez odwołania się do anonimowych pojęć ogólnych, jakże często wiążących narracje historyczne. Analizując splot wydarzeń mających miejsce w okresie reform Rzeczypospolitej T. Srogosz dochodzi do jeszcze jednego interesującego wniosku, że dżuma, obok innych, stanowiła element wojny psychologicznej między Rzeczpospolitą a Rosją; pozwalała na dyslokację wojsk, dokonanie zmian w ich zaopatrzeniu, działania wywiadowcze itp. Epidemia dżumy jawi się tutaj jako ważny czynnik kształtujący politykę tamtych lat.

Wydaje się, że pomimo swych niewielkich rozmiarów dziełko Tadeusza Srogosza jest pozycją ważną. W znaczący sposób uzupełnia historiografię czasów stanisławowskich.

**Jaromir Jeszke**

(Poznań)